

Kiedy kochasz

Gosia Andrzejewicz

Nie mogę wciąż zrozumieć
Że on tak mógł
Tak zmienić się
Niedawno był mi bliski
A teraz jakby nie znał mnie
Jak to jest?
Jak można tak zostawić
to wszystko to co ważne jest
wiadomo że dla niego
nie liczy się już morze łez
moich łez

Kiedy kochasz to nie czujesz wad
Myślisz że to ideał z Tobą jest
Kiedy kochasz to nie czujesz wad
Myślisz że to ideał z Tobą jest

Twych ciepłych słów na co dzień
Tak bardzo wciąż brakuje mi
Mówiłeś że
Że będziesz
Na zawsze ze mną tylko ty
Już tylko żal i smutek wypełnia mi
Jesienny czas
Nie mogę się pogodzić
Że nagle tak już nie ma nas
Nie ma nas

Kiedy kochasz to nie czujesz wad...

Czasem czuję taką pustkę
Że już sama nie wiem jak żyć
By nie było smutno mi
wtedy marzę byś przytulił
Moje serce tak jak dawniej
I otarł z oczu łzy

Nic już nie zastąpi mi tych chwil
Kiedy byłeś ze mną tylko ty
Kiedy byłeś ze mną
Kiedy byłeś ze mną tylko ty
Wiesz mój świat bez Ciebie traci sens
Moje życie nagle niczym jest
Nic już się nie liczy
Bo bez Ciebie tylko wiele łez